

Zwracam się do władz gminy z uprzejmą prośbą. Jeśli na terenie gminy znajdują się jakieś zbiorniki wodne o długości lub szerokości 100-200 metrów, wnoszę o przebudowanie ich do roli wakeparku.

Jestem wakeboarderem a jednocześnie ekonomistą. Wyciągi wakeboardowe są już tanie, jeden wyciąg kosztuje 100-200 tys. PLN, i możliwa jest ich instalacja na dowolnym większym zbiorniku wodnym. W województwie lubuskim funkcjonują dwa wyciągi do wakeboardu - w Sławie (wyciąg zepsuł się po pierwszym przejeździe) oraz wakepark na Kocim Stawie w Nowej Soli. Wakepark w Nowej Soli jest już za mały jak na to miasto, w sezonie na jutro na godzinę 17-tą zarezerwowałem 4. miejsce w kolejce oczekujących.

Nowe wyciągi do wakeboardu w sezonie byłyby pełne, i stanowiłyby dodatkową atrakcję turystyczną, ożywiłyby też gospodarkę tworząc potrzebną infrastrukturę sportową, której tak brak w sezonie i która jest tak przepelniona.

Wyciągi wakeboardowe funkcjonują we wszystkich większych miastach Zachodniej Europy, wokół większych miast jest ich po kilka. Sport jest popularny, i powstaje coraz więcej wyciągów, zwłaszcza że stało to się dochodowym biznesem, zwłaszcza wśród kurortów które jedyne co mają, to zbiorniki wodne. Powstają wielkie wielosłupowe konstrukcje, których jeszcze brak w woj. lubuskim.

Apeluję o ożywienie tego błyskawicznie rozwijającego się sportu także w woj. lubuskim. Władze miast i regionu powinny organizować odpowiednie mistrzostwa regionalne na przykład w wakeparku w Nowej Soli, który ma wiele przeszkód ustawionych na wodzie. Znajdują tam się boxy, rampy, kickery, rura.

Władze regionu oraz władze samorządowe powinny dostrzec też zmieniające się trendy na rynku sportowym. Lokalna infrastruktura dla uprawiania wakeboardu mogłaby być bardziej rozbudowana, a wyciągi do nart wodnych lub wakeboardu mogłyby powstać we wszystkich miejscowych kurortach. Duże wyciągi, wielosłupowe, mogłyby przyciągnąć turystów z Niemiec, zwłaszcza gdyby były tanie, a do ich kosztów obsługi celowo dopłacano, czyniąc ceny karnetów magnesem na turystów z Niemiec. Możliwe byłoby sprzedawać kilkudniowe karnety w śmiesznie niskich cenach, tak by zachęcić korzystających do pozostania w mieście na dłużej.

Nowy, silnie się rozwijający sport jest niestety, zupełnie niesłusznie - zupełnie zapomniany w woj. lubuskim. W innych regionach kraju przy wakeparkach ustawia się na pomostach trybuny dla widzów, przydatne podczas mistrzostw. W woj. lubuskim nic takiego nie ma, choć jest kilku zawodników lokalnych.

Warto zachęcić władze Państwa gminy do wykorzystania zbiorników wodnych na jej terenie. W wielu miastach i gminach tego typu parki przeszkód na wodzie - wakeparki - powstały z pieniędzy danej gminy. Przeznaczono też środki na wyposażenie wypożyczalni sprzętu dla początkujących w tym sporcie.

Być może też natrafią Państwo na komercyjnych przedsiębiorców budujących takie wyciągi, i powstanie takiej atrakcji nic Państwa nie będzie kosztować.

Warto spróbować, nawet jeśli nie mają Państwo środków, nawet jeśli nie mają Państwo nawet zbiornika wodnego w dogodnym miejscu. Często taniej jest wybudować zbiornik wodny od

podstaw w centrum miasta, niż uruchamiać taki wyciąg do wakeboardu na opłotkach. Zwykle jest to rzecz widowiskowa, wielka atrakcja także dla przechodniów, i jest ona sytuowana wzdłuż głównych promenad, wraz z trybunami dla widzów.

Wyciągi wakeboardowe ożywiły także zapomniane okolice, przyciągnęły spory tłumek tam gdzie go wcześniej nie było. Tego typu sport może się przyjąć w każdym mieście, a nabyte umiejętności przydają mi się w innych sportach- na przykład w kitesurfingu.

Jestem w stanie uzupełnić moją propozycję o dalsze informacje, jeśli są Państwo zainteresowani.

*Dane wnioskodawcy wyłączono z publikacji – brak zgody na ujawnienie (art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach)*